

POSTANOWIENIE Z DNIA 11 LIPCA 2006 R.

II KK 377/05

„Czynność akwizycyjna” może być wykonywana tylko w ramach „działalności akwizycyjnej” w rozumieniu ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. 2004, Nr 159, poz. 1667 ze zm.) – a więc, może ją wykonywać tylko osoba, którą łączy z podmiotem prowadzącym działalność akwizycyjną stosunek o charakterze zarobkowym.

*Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak.*

*Sędziowie SN: A. Deptuła, J. Sobczak (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Piotra K. i Zbigniewa B., oskarżonych z art. 219 ust. 2 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 11 lipca 2006 r., kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 września 2005 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 9 maja 2005 r.,

o d d a l i ł kasację (...)

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 9 maja 2005 r., Sąd Rejonowy w O. uniewinnił oskarżonych Piotra K. i Zbigniewa B. od popełnienia przestępstw opisa-

nych w art. 219 ust. 2 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył Prokurator Rejonowy w O. i zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych. Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 219 ust. 2 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, polegającą na uznaniu, że oskarżeni swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion przestępstwa opisanego w dyspozycji powołanego przepisu karnego, podczas gdy prawidłowa ocena dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych powinna była prowadzić do wniosku przeciwnego. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O.

Wyrokiem z dnia 20 września 2005 r., Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zaś kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Od wspomnianego wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł Prokurator Okręgowy zarzucając obrazę prawa materialnego – art. 219 ust. 2 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, przez uznanie w wyroku Sądu Okręgowego utrzymującego w mocy uniewinniający oskarżonych wyrok sądu pierwszej instancji, że w ich czynnie brak jest znamion przestępstwa z tej racji, iż czynności akwizycyjne w rozumieniu powołanego przepisu może jedynie wykonywać osoba fizyczna, którą łączy z podmiotem prowadzącym działalność akwizycyjną stosunek o charakterze zarobkowym, a zatem tylko taka osoba może być podmiotem przestępstwa z art. 219 ust. 2 tej ustawy, gdy tymczasem dyspozycja wymienionego przepisu nie zawiera tego znamienia, a również interpretacja pozostałych przepisów ustawy, w szczególności art. 93, nie pozwala na takie stwierdzenie. W konsekwencji Prokurator wniósł o uchylenie tego orzeczenia i

poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarówno apelacja, jak i kasacja nie kwestionują ustaleń faktycznych, z których – jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy – wynika, że oskarżony Piotr K. pośredniczył między Zbigniewem B. (agentem ubezpieczeniowym działającym na rzecz Otwartego Funduszu Emerytalnego „Ergo Hestia”) a Mariolą i Zbigniewem M. w przystąpieniu do Funduszu Emerytalnego „Ergo Hestia”. Pośrednictwo to, jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie polegało na towarzyskim wskazaniu korzyści przystąpienia do tego funduszu i wskazaniu Zbigniewa B. jako agenta oraz wypełnieniu formularzy umowy ubezpieczeniowej, a następnie przesłaniu ich Zbigniewowi B., który te umowy zatwierdził i podpisał. Zapadły w sprawie wyrok Sądu Rejonowego, jak i utrzymujący go w mocy wyrok Sądu Okręgowego należy uznać za trafne. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, bez wpływu na ocenę zasadności treści zaskarżonego wyroku pozostaje brak analizy ze strony Sądu pierwszej instancji dwóch pojęć jakimi posługuje się ustawodawca w ustawie o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, a mianowicie pojęcia „działalności akwizycyjnej” oraz „czynności akwizycyjnej”, które to dwa pojęcia nie mogą być uznane za synonimy. Ustawodawca dość często posługuje się w rozmaitych aktach prawnych pojęciem *akwizycji*, jednak ani w ustawie z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. 2004, Nr 159, poz. 1667 ze zm.), ani w innych aktach prawnych terminu tego nie definiuje. W szczególności nie zawiera definicji legalnej tego terminu, a także pojęcia *usługa akwizycji* żadna z ustaw regulujących odpowiedzialność karną ani Kodeks cywilny oraz inne ustawy pozostające w obrębie szeroko pojętego systemu prawa cywilnego, jak również przepisy podatkowe, prawa admini-

stracyjnego oraz prawa pracy i prawa własności intelektualnej – mimo, iż na gruncie tych właśnie działów prawa wspomniane terminy nader często są używane. Prób zdefiniowania tych określeń nie podjęto ani w judykaturze, ani w doktrynie prawa, mimo, że na obu tych polach posiłkowano się nimi. W tej sytuacji uciekając się do wykładni językowej wypada stwierdzić, że na gruncie języka potocznego (tzw. „ogólnego”, zob. M. Zieliński: *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 136–139) *akwizycja* to „pozyskiwanie nabywców, zbieranie zamówień lub zawieranie umów na rzecz przedsiębiorstwa o wykonanie usług” (por. red. M. Szymczak: *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1988, s. 29, podobnie red. St. Dubisz: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, t. I, s. 45). W myśl małej encyklopedii ekonomicznej *akwizycja* to „zbieranie zamówień na dostawę towarów lub zawieranie umów na wykonanie takich usług jak: ubezpieczenia, ogłoszenia, reklama itd., drogą odwiedzania klientów przez upoważnionych przedstawicieli (akwizytorów) oferenta, przy czym za pośrednictwem akwizytorzy otrzymują wynagrodzenie w formie umówionej prowizji od wartości zebranych zamówień” (por. red. M. Pohorille: *Mała encyklopedia ekonomiczna*, Warszawa 1962, s. 24). Bardziej rozbudowaną definicję akwizycji formułuje inna z encyklopedii stwierdzając, że akwizycja to „działalność sprzedawcy lub jego przedstawicieli obejmująca zbieranie zamówień i osobistą sprzedaż”, przy czym polega ona na „nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z potencjalnymi nabywcami, zaprezentowaniu zalet oferty i ewentualnym prowadzeniu negocjacji w celu zawarcia umowy kupna – sprzedaży, w ramach akwizycji mogą być wykonywane także różne usługi np. instruktaż, doradztwo” (por. *Wielka Encyklopedia PWN*, Warszawa 2001, t. I, s. 307). Mając to na względzie można zasadnie stwierdzić, że wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż akwizytor powinien być w jakikolwiek sposób związany z podmiotem na rzecz którego działa, uzyskując z racji działalności akwizycyjnej korzyści. Innymi słowy,

nie jest możliwe prowadzenie działalności akwizycyjnej bez wiedzy i wiadomości jednostki na rzecz której akwizycja byłaby dokonywana. Przeciwnie stanowisko narażałoby taką jednostkę na określone niebezpieczeństwa, gdyż szereg aktów normatywnych łączy z niewłaściwie prowadzoną akwizycją poważne skutki prawne.

Zgodnie z brzmieniem art. 92 ust. 3 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych działalność akwizycyjna, oznacza wszelką działalność zarobkową, mającą na celu skłonienie kogokolwiek, aby przystąpił do otwartego funduszu lub pozostawał członkiem tego funduszu. Działalność akwizycyjna obejmuje także zawieranie w imieniu otwartego funduszu umów, na których podstawie następuje uzyskanie członkostwa w tym funduszu, oraz pośredniczenie przy zawieraniu takich umów. Ustawodawca w treści art. 93 wskazał podmioty uprawnione do działalności akwizycyjnej na rzecz otwartego funduszu emerytalnego, czyniąc wyraźną dystrykcję między pojęciem „działalności akwizycyjnej”, a „czynnością akwizycyjną”. Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy pojęcie „działalności akwizycyjnej” jest szersze od „czynności akwizycyjnych”. Należy więc stwierdzić, za czym przemawia treść art. 93 ust. 3 wspomnianej ustawy, że „czynność akwizycyjna” może być wykonywana tylko w ramach „działalności akwizycyjnej” w rozumieniu ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych – a więc może ją wykonywać tylko osoba, którą łączy z podmiotem prowadzącym działalność akwizycyjną stosunek o charakterze zarobkowym. Na potrzebę istnienia takiego stosunku zwraca uwagę ust. 4 art. 93 wspomnianej ustawy. W realiach niniejszej sprawy za taki stosunek nie można uznać stosunku towarzyskiego. To, że tylko taki stosunek istniał między oskarżonym a osobą, którą miał on nakłaniać do zawarcia umowy z określonym otwartym funduszem emerytalnym jest na obecnym etapie postępowania niepodważalne, albowiem wynika bezpośrednio z niekwestionowanych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Warto zauważyć,

że gdyby taki stosunek towarzyski implikował odpowiedzialność karną, nikt – nawet osoba najbliższa – nie mogłaby pomagać w poszukiwaniu najlepszej oferty na rynku, jak i w wypełnianiu jakichkolwiek druków potrzebnych do przystąpienia do funduszu emerytalnego. Nie ulega wątpliwości, że tego typu czynności należy uznać za czynności czysto techniczne, niemające charakteru czynności akwizycyjnych w rozumieniu art. 219 ust. 2 w zw. z art. 93 ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. 2004, Nr 159, poz. 1667 ze zm.).